

Dr hab. Tomasz Justyński prof. UMK

Toruń, 21 września 2013 r.

Ul. [REDACTED]

87-100 Toruń

24.09.2013
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Biuro Rektora
87-100 TORUŃ, ul. Gagarina 11
tel. 654-29-51, fax: 654-29-44

Sz. Pan

Prof. dr hab. Andrzej Tretyn

w miejscu

Szanowny Panie Rektorze,

w nawiązaniu do Pana pisma z dnia 16 września 2013 r. w sprawie mojego wniosku o wszczęcie postępowania wyjaśniającego dotyczącego upublicznienia dokumentów z akt postępowania prowadzonego przez Prof. B.Sygita zdecydowanie ponawiam mój wniosek.

Wyjaśnienia zawarte w przywołanym piśmie nie dotyczą bowiem istoty rzeczy. W szczególności argument, że UMK (od czasu doręczenia postanowienia wskazanym w nim podmiotom) nie był już wyłącznym dysponentem tego dokumentu, jest chybiony. Nie wyklucza przecież zbadania tego, czy dokument nie został jednak umieszczony w internecie przez dysponentów akt. Możliwości techniczne w tym zakresie są dzisiaj bardzo duże (i obejmują chociażby ustalenie nr IP komputera, z którego umieszczono dokument na serwerze).

Jeszcze łatwiejsze wydaje się ustalenie tego, czy tzw. „opinia krakowska” pochodzi z akt postępowania prowadzonego przez Prof. B.Sygita. Dokument, co sygnalizowałem w moim piśmie z dnia 2 września 2013 r., nosi bowiem cechy szczególne (adnotacje odręczne, podkreślenia, a w szczególności odręczną numerację stron, która pojawiła się dopiero niedawno). Cechy te z pewnością mogą ułatwić określenie tego skąd opinia „wyciekła” do internetu, nawet jeśli dokument ten został wcześniej udostępniony innym „posiadającym prawo dostępu do jego treści podmiotom zewnętrznym”.

Nota bene można domyślać się, że tzw. „opinia krakowska” została udostępniona wyłącznie prokuraturze. Wobec poufnego charakteru postępowania wyjaśniającego inaczej przecież być nie mogło. Z pisma wyczytać można zatem ukrytą sugestię, że opinia mogła „wyciec” z akt prokuratorskich, objętych przecież jeszcze dalej idącymi obostrzeniami. Wydaje się, iż sugestia taka musiałaby być jednak mocniej uprawdopodobniona, aby stać się podstawą odmowy wszczęcia uniwersyteckiego postępowania wyjaśniającego.

Konkludując podkreślić należy, że w piśmie Pana Rektora z dnia 16 września br. nie zostały wskazane żadne okoliczności wykluczające powstanie „przecieku” właśnie z akt postępowania prowadzonego przez Prof. B.Sygita. Nie przywołano też okoliczności, które *ex definitione* wykluczałyby możliwość ustalenia tego, czy źródłem przecieku nie były jednak akta prof. B.Sygita. Co oczywiste, argumentem takim nie jest przecież okoliczność, że źródłem tym mogą być również inne podmioty.

Wobec powyższego jeszcze raz wnoszę o wszczęcie uniwersyteckiego postępowania wyjaśniającego w sprawie umieszczenia w internecie poufnych dokumentów.

Prof. dr hab. Andrzej Tretyn